

Sygn. akt II AKa 111/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Maciej Żelazowski**

**Sędziowie: SA Andrzej Wiśniewski**

**SO del. do SA Iwona Gdula (spr.)**

**Protokolant: st. sekr. sądowy Anita Jagielska**

**przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kołobrzegu Łukasza Jenka**

**po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019 r.**

**sprawy M. B. (1)**

**oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 2 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk w związku z art. 12 kk w związku z art. 64 § 1 kk i art. 190 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk**

**na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, obrońcę oskarżonego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie**

**z dnia 14 marca 2019 r. sygn. akt II K 86/18**

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. (2) kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 234 (dwieście trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów dojazdu,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia przypadających na niego kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, a w pozostałym zakresie obciąża nimi Skarb Państwa.

Iwona Gdula Maciej Żelazowski Andrzej Wiśniewski

sygn. akt II AKa 111/19

## UZASADNIENIE

**M. B. (1)** został oskarżony o to, że:

1. w dniu 22 kwietnia 2018r. w N. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia A. S. usiłował dokonać jego zabójstwa w ten sposób, że zadawał mu okolice głowy i całego ciała ciosy siekierą oraz uderzał nożem, powodując obrażenia ciała w postaci rany ciętej ręki lewej – otwartej rany nadgarstka i ręki długości 4 cm, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na czas krótszy niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego oraz osób trzecich przy czym czynu tego się dopuścił w warunkach powrotu do przestępstwa tj. w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6

miesiące kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym na umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu rejonowego w Radomsku z dnia 27 lutego 2013 roku sygn. II K 424/11 za czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, objętego następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 26 sierpnia 2014 roku sygn. II K 1117/14, którym wymierzono karę łączną 2 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności, a którą odbywał m.in. w okresie od 14.09.2014 roku do 14.08.2016 roku,

tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

2. w dniu 22 kwietnia 2018 roku w N. groził A. Z. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, przy czym czynu tego się dopuścił w warunkach powrotu do przestępstwa tj. w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym na umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 27 lutego 2013 roku sygn. II K 424/11 za czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, objętego następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 26 sierpnia 2014 roku sygn. II K 1117/14, którym wymierzono karę łączną 2 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności, a którą odbywał m.in. w okresie od 14.09.2014 roku do 14.08.2016 roku,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 14 marca 2019r., w sprawie oznaczonej sygn. akt II K 86/18, uznał oskarżonego M. B. (1) za winnego tego, że w dniu 22 kwietnia 2018r. w N. działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania u A. S. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że zadawał mu w okolice całego ciała, w tym głowy ciosy siekierą oraz uderzał nożem, powodując obrażenia ciała w postaci rany ciętej ręki lewej, otwartej rany nadgarstka i ręki długości 4 cm, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego oraz osób trzecich, przy czym czynu tego się dopuścił w warunkach powrotu do przestępstwa, to jest w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym na umyślne przestępstwo podobne wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 27 lutego 2013 roku sygn. II K 424/11 za czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, objętego następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 26 sierpnia 2014 roku sygn. II K 1117/14, którym wymierzono karę łączną 2 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności, a którą odbywał m.in. w okresie od 14.09.2014 roku do 14.08.2016 roku tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 157 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk przy zast. art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Nadto uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu w punkcie 2 części wstępnej wyroku i za ten czyn na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk połączył orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierzył karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od 21 grudnia 2018r., godz. 7,00.

Orzekł o kosztach sądowych.

***Od wyroku tego apelacje wnieśli obrońca oskarżonego i prokurator.***

***Obrońca oskarżonego skarżąc wyrok w całości zarzucił mu:***

***1.obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 424 § 1 kpk polegającą – w odniesieniu do skazania za czyn w pkt 1 opisany w części dyspozytywnej wyroku – na przyjęciu, że należy oskarżonemu przypisać działanie przestępne, który to czyn stypizowany został jako przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 157 § 2 kk przy zast. art. 11 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, a na podstawie – jak twierdzi Sąd meriti – nie budzących wątpliwości i niesprzecznych zeznań***

A. S., A. Z. (1) oraz A. Z. (2) w sytuacji, gdy materiał dowodowy w tym zakresie jest jednoznaczny i wskazuje odmiennie aniżeli z ustaleń Sądu I instancji na to, że osk. M. B. (1) nie uczestniczył w przestępstwie z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk, ponadto składane przez świadka A. S., A. Z. (1), A. Z. (2) zeznania podczas prowadzenia postępowania przygotowawczego – są rozbieżne, z tym co przedstawili w trakcie przeprowadzonych czynności przed Sądem meriti są wreszcie rozbieżne z innymi zeznaniami świadków takich jak K. B., W. B. oraz D. K., w szczególności brak jest jednoznacznego wskazania w oparciu o te zeznania, czy sprawca czynu swoim zachowaniem usiłował działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania u A. S. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że zadawał mu w okolice całego ciała, w tym głowy ciosy siekierą – przeczy temu wreszcie utrwalone nagranie z monitoringu, które odzwierciedla dalszy sposób zachowania oskarżonego, któremu w żadnym wypadku nie można przypisać winy co do art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk, co wymagało od Sądu I instancji szczegółowych wskazań występowania tych okoliczności przy analizie stanu faktycznego, a przez to stanowi o konieczności wyeliminowania z opisu czynu objętego skazaniem postępowania tej osoby i w konsekwencji o wyeliminowaniu z treści wyroku niesłusznie przypisywanego temu oskarżonemu czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2kk,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na uznaniu, że stan dowodów wskazuje na to, że osk. M. B. (1) dopuścił się popełnienia przestępstwa opisanego w pkt 1 w sytuacji, gdy rzetelnie ocenione dowody, w tym zwłaszcza podejmowane w toku terminów procesowych próby wyjaśniania występujących sprzeczności w zeznaniach świadków A. S., A. Z. (1), A. Z. (2), E. W., D. J., K. B., W. B., czy D. K. nie uprawniały Sądu I instancji do uznania, jak na kartach uzasadnienia (m.in.k.17), że osk.M. B. (1) należy przypisać winę z art. 13 § 1 kk w zw. za rt. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 157 § 2 kk przy zast. art.11 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk przez co wyrok w zakresie przypisania winy temu oskarżonemu – jako nie oparty na rzetelnej analizie materiału dowodowego – nie powinien się ostać – uznając, iż w tym zakresie Sąd I instancji naruszył przepisu procedury to jest art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 kpk, stanowiąc o konieczności eliminacji z opisu czynu przypisywanego osk. M. B. (1) działań, z którymi nie miał nic wspólnego,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na uznaniu, że stan dowodów wskazuje na to, że osk. M. B. (1) dopuścił się popełnienia przestępstwa opisanego w pkt 2 w sytuacji, gdy rzetelnie ocenione dowody, w tym zwłaszcza podejmowane w toku terminów próby wyjaśnienia występujących sprzeczności w zeznaniach świadków A. S., A. Z. (1), A. Z. (2), E. W., D. J., K. B., W. B. czy D. K. nie uprawniały Sądu I instancji do uznania, jak na kartach uzasadnienia ( m.in. k.20-21), że osk. M. B. (1) należy przypisać winę art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk przez co wyrok w zakresie przypisania winy temu oskarżonemu – jako nie oparty na rzetelnej analizie materiału dowodowego – nie powinien się ostać – uznając, iż w tym zakresie Sąd I instancji naruszył przepisu procedury to jest art. 5 § 2 kpk oraz art. 7 kpk stanowiąc o konieczności eliminacji z opisu czynu przypisywanego osk. M. B. (1) działań, z którymi nie miał nic wspólnego i nie przyczynił się w żaden sposób – wbrew stanowisku Sądu I instancji – do powstania jakichkolwiek obrażeń u swojej partnerki – A. K. (1),

4. obrazę prawa materialnego – art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk – poprzez niezasadne przyjęcie, że motywem działania, wolą ujawnioną w sposób wskazany w wyroku osk. M. B. (1) usiłował działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania u A. S. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że zadawał mu w okolice całego ciała, w tym głowy ciosy siekierą podczas, gdy nawet kwestionowane dowodowy z zeznań świadka A. S., w kontekście zeznań złożonych przed Sądem, zeznań świadków K. B., W. B., D. K. nie wskazują na zamiar i umyślną realizację tego rodzaju postępowania przez tego oskarżonego,

*ewentualnie z ostrożności procesowej wobec oskarżonego M. B. (1):*

*1. zmianę apelowanego wyroku poprzez uniewinnienie osk. M. B. (1) od popełnienia czynu opisanego w pkt. 1 i 2,*

*ewentualnie o:*

*2. uchylenie apelowanego wyroku i zwrot sprawy Sądowi I instancji celem usunięcia błędów we wnioskowaniu o dowodach będących podstawą określenia dowodowych podstaw skazania osk. M. B. (1),*

*lub też wyłącznie z ostrożności procesowej o:*

*3. zmianę apelowanego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary w dolnej granicy kary przewidzianej za czyn z art. 157 § 2 kk,*

*przede wszystkim zaś o:*

*nieobciążanie oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego, których nie jest w stanie ponieść z uwagi na długotrwałość pozbawienia wolności w sprawie uniemożliwiającej zarobkowanie i brak oszczędności.*

*Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.*

*Prokurator zaskarżył wyrok w całości i wyrokowi zarzucił:*

*1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na uznaniu, że zebrane w sprawie dowody nie dają podstaw do ustalenia, iż oskarżony M. B. (1) działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. S., podczas gdy prawidłowa analiza i ocena zebranego materiału dowodowego, dokonana zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego pozwala na odmienny wniosek,*

*2. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec M. B. (1) w punkcie 1 i 2 wyroku kary jednostkowej polegającej na orzeczeniu za przypisany mu czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 157 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk kary 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a za czyn z art. 190 § 1 kk w z art. 64 § 1 kk kary 3 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy wysoki stopień winy oraz społecznej szkodliwości czynów wyrażający się w sposobie działania oskarżonego, rodzaju naruszonych dóbr prawnych, umyślności, motywacji, okoliczności działania, rozmiarze ujemnych następstw przestępstwa, uprzedniej karalności, a także wzgląd na prewencyjny i wychowawczy cel kary oraz społeczne jej oddziaływanie przemawiają za orzeczeniem względem oskarżonego surowszych kar jednostkowych, a co za tym idzie kary łącznej w wyższym wymiarze.*

*Wskazując na powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:*

*- ustalenie w punkcie 1, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. S. powodując przypisane mu wyrokiem obrażenia ciała co stanowi zbrodnię określoną w art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 2 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i wymierzenie mu za ten czyn kary 10 lat pozbawienia wolności,*

**- podwyższenie oskarżonemu wymierzonej w punkcie 2 wyroku kary jednostkowej pozbawienia wolności za przypisany mu czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk – poprzez wymierzenie mu kary 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności,**

**- podwyższenie wymierzonej oskarżonemu w punkcie 3 wyroku kary łącznej poprzez wymierzenie mu kary 10 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,**

- alternatywnie podwyższenie oskarżonemu kary za przypisany mu w punkcie 1 wyroku czyn z art. 13 § 1kk w zw. z art. 148 § 1kk i art. 157 § 2kk przy zast. art. 11 § 2kk w zw. z art. 12kk w zw. z art. 64 § 1kk – poprzez wymierzenie mu kary 7 lat pozbawienia wolności i podwyższenie w punkcie 3 wyroku kary łącznej poprzez wymierzenie mu kary 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje okazały się oczywiście bezzasadne.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy zgromadził kompletny materiał dowodowy, który poddał wnikliwej i przekonującej ocenie. Wskazał, które z dowodów uznał za wiarygodne, a które nie i dlaczego. Przedmiotem analizy tegoż Sądu były także wyjaśnienia oskarżonego, który nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynów.

Apelujący obrońca oskarżonego kwestionując poczynione ustalenia i ocenę zgromadzonych wszystkich dowodów w istocie rzeczy nie podnosi żadnych argumentów, które nie byłyby przedmiotem rozważań Sądu I instancji.

Obrońca oskarżonego próbując podważyć zeznania złożone przez A. S. powołując się na konflikt pomiędzy pokrzywdzonym a oskarżonym nie zauważa, że z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wprost wynika, iż Sąd Okręgowy uwzględnił ich wzajemne relacje. Fakt, że wielokrotnie spożywali razem alkohol, ale także i to, że A. S. był karany za pobicie właśnie oskarżonego. Tyle tylko, że relacje A. S. to jeden z wielu dowodów, na podstawie których Sąd merytoryczny poczynił ustalenia, co do przebiegu zdarzeń będących przedmiotem osądu.

Apelujący obrońca oskarżonego zarzucając Sądowi bezkrytyczne danie wiary A. S. nie wskazuje, na czym ów brak krytyki miał polegać. Tymczasem pokrzywdzony w sposób przekonujący opisał przebieg zdarzenia. Nie starał się go ubarwić i wskazywał np. że nie pamięta szarpaniny z oskarżonym. Znajdują one co najważniejsze potwierdzenie w relacjach A. Z. (1), A. K. (2), A. Z. (2), częściowo E. W., A. Z. (3) i sporządzonej dokumentacji – fotograficznej, zapisu z monitoringu, protokołach oględzin i dokumentacji medycznej. Oczywistym jest, że różnice w zeznaniach świadków wynikały z czynienia przez nich obserwacji z różnych miejsc, ze stanu trzeźwości, z subiektywnej oceny sytuacji, faktu że widzieli zdarzenie w całości bądź jego fragment.

Odwołując się do zeznań W. B., co do przebiegu zdarzenia, skarżący obrońca nie zauważa, że ewidentnie, jako jeden z nielicznych stara się umniejszyć odpowiedzialność oskarżonego przedstawiając zdarzenie w pewnych detalach odmiennie niż reszta świadków np. co do machania tępą stroną siekiery. Podobnie zresztą, jak D. K. i P. Ś., którzy również starali się zbagatelizować zachowanie brata i szwagra.

Z kolei oceniając zeznania A. Z. (1) słusznie Sąd I instancji uznał, że świadczą one o konflikcie z oskarżonym. Tym samym odwrotnie niż W. B. starał się zawrzeć w nich własną ocenę, która sprowadza się do wyostrenia zachowania oskarżonego, tak żeby wskazywało ewidentnie, że chciał zabić pokrzywdzonego.

Wskazać należy, że zachowanie oskarżonego nie można li i jedynie zakwalifikować na podstawie odczuć pokrzywdzonego. Ocena ta winna być dokonana w oparciu o całokształt materiału dowodowego. Nie ma przy tym znaczenia, że pokrzywdzonemu przebieg zdarzenia częściowo zrelacjonował A. Z. (1). Sam skarżący przecież wskazuje, że choć świadek ten naprowadzał okoliczności związane z uderzeniem siekierą w plecy pokrzywdzonego, to A. S. tego

nie potwierdził. Dalej stwierdzić należy, że nie może determinować kwalifikacji prawnej tego czynu i to, czy świadkowie widząc pokrzywdzonego z małą siekierą byli tym faktem poruszeni, czy nie.

Wszystkie przy tym zeznania świadków i wyjaśnienia samego oskarżonego należy przecież oceniać poprzez pryzmat zapisu z monitoringu. Zapis ten wprawdzie nie jest pełen, gdyż usytuowanie kamery nie pozwoliło zarejestrować pierwszego etapu wymachów siekierą, a podczas drugiego ataku widoczny jest oskarżony „wiszący” na bramie i uderzający ręką zaopatrzoną w nóż, ale od tyłu. Nie mniej dowód ten w sposób najbardziej obiektywny pozwala zwizualizować etapy zachowania oskarżonego.

Odnośnie czynu zakwalifikowanego z art.190 § 1 kk nie ma racji apelujący obrońca, że groźbę wypowiedzianą słyszał jedynie A. Z. (1), choć oczywiście jego zeznania są kluczowe z punktu widzenia uzasadnionej obawy, że zostanie ona spełniona.

W świetle zaś wcześniejszego zachowania – użycia siekiery i noża wobec A. S., a także pochwycenia większej siekiery – nie budzi żadnych wątpliwości, że wypowiedziana groźba mogła wzbudzić w A. Z. (1) uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona.

W tymże układzie zasadnie Sąd I instancji uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne. Wprawdzie został uderzony i kopnięty przez E. W., ale jego wersja, jakoby to on był ofiarą i został pobity nie znajduje potwierdzenia w dowodach uznanych za wiarygodne.

Brak jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, iż pisemne motywy zaskarżonego wyroku nie odpowiadają dyspozycji art.424 § 1 pkt 1 kp. Wręcz przeciwnie są one staranne, wnikliwe i przekonujące.

Reasumując stwierdzić należy, że nie może być mowy o błędach w ustaleniach faktycznych, skoro kompletny materiał dowodowy Sąd I instancji poddał wszechstronnej i przekonującej ocenie.

Nie może być też mowy o obrazie prawa materialnego tj. art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk skoro treści owego przepisu odpowiadają ustalenia faktyczne, a dokonana ocena prawna znajduje potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym i jest ze wszech miar prawidłowa.

Odnośnie apelacji prokuratora stwierdzić należy, że zgromadzone dowody nie dają podstaw do ustalenia, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, ale a contrario nie sposób, jak chciałby tego obrońca oskarżonego, aby czyn ten oskarżonego zakwalifikować jedynie z art. 157 § 2 kk.

W płaszczyźnie kwestionowanej kwalifikacji prawnej tego czynu przez obie strony stwierdzić należy, że w świetle prawidłowych ustaleń Sadu I instancji nie budzi wątpliwości, że oskarżony używał niebezpiecznych narzędzi, a ciosy kierował siekierą w okolice całego ciała z góry w dół ostrzem, także w okolice głowy. Nie budzi także żadnych wątpliwości, że oskarżony działał gwałtownie i w sposób nieustępliwy – aż trzykrotnie brał z domu różnego rodzaju narzędzia i wybiegał z nimi w stronę zgromadzonych. Nie mniej, jak słusznie dowodzi Sąd I instancji, okoliczności te tylko pozornie mogą wskazywać na kwalifikację zawartą w akcie oskarżenia, gdyż ani siła ciosów ani zachowanie oskarżonego po ich zadaniu w żadnym razie nie wskazuje na działanie z zamiarem zabójstwa. A contrario nie sposób przyjąć, gdyż taki zarzut formułuje apelujący obrońca, aby sprawca nie działający z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu posługiwał się siekierą i nożem zadając ciosy w okolice całego ciała, w tym głowy.

Oczywistym jest, że z pola widzenia Sądu Okręgowego nie mogła umknąć kolejność wyboru narzędzi. Chociaż zdarzenie miało przebieg dynamiczny, to przecież oskarżony wiedział, gdzie na terenie zajmowanej posesji znajdują się jakie narzędzia. Tym samym, gdyby działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, to nic nie sprzeciwiało się temu, aby od razu wybrał dużą siekierę. Nie jest też prawdą, aby uderzenia małą siekierą były silne. Wprawdzie pokrzywdzony wykonywał uniki, co uchroniło go przed uderzeniem, ale przecież kiedy w kolejnym etapie mężczyźni zaczęli się szarpać oskarżony już nie używał siekiery (vide zeznania A. Z. (2)). Siekiera została mu odebrana

dopiero w czasie interwencji K. B.. Odnośnie noża trzeba przyznać rację prokuratorowi, że dzieląca oskarżonego i pokrzywdzonego brama ewidentnie znacznie uniemożliwiała zadawanie potencjalnych obrażeń, ale i tu oskarżony nie wybrał narzędzia, którym mógłby pozbawić życia pokrzywdzonego. Nożem uderzał pokrzywdzonego w rękę, a i nie wszystkie ciosy były celne.

Nóż przy tym miał ostrze kilkucentymetrowe na co wprost wskazują zeznania A. Z. (3) i A. Z. (2).

Analizując zresztą zachowanie oskarżonego skarżący prokurator sam stwierdza, że był on zdenerwowany. Pomija jednak, że ewidentnie miał ku temu powód, gdyż E. W. w trakcie kłótni uderzyła go w twarz i kopnęła, a gdy M. B. (1) chciał jej oddać A. S. stanął w jej obronie. Najpierw mężczyźni szarpali się, a potem dopiero oskarżony wypowiedział groźbę karalną i pobiegł do domu po małą siekierę. Nie jest przy tym tak, jak insynuuje prokurator, iżby oskarżony zaatakował pokrzywdzonego, gdyż czuł do niego niechęć. Nie można bowiem zapominać, że wcześniej mężczyźni spożywali wspólnie piwo, a oskarżony był zdenerwowany dopiero atakiem E. W..

Zresztą czyniąc dywagację odnośnie zachowania oskarżonego skarżący sam oskarżyciel publiczny popada w niekonsekwencję, gdyż z jednej strony wskazuje, że oskarżony chcąc spowodować jedynie obrażenia ciała powinien uderzać siekierą np. w okolice nóg, a z drugiej strony, że zdarzenie miało gwałtowny przebieg, a oskarżony zdenerwowany i agresywny. Ewidentnie wyklucza to działanie w sposób planowy, kalkulowanie sposobu działania. Co więcej najpierw apelujący sam przyznaje, że dzieląca brama uniemożliwiała oskarżonemu zadawanie obrażeń nożem (nota bene utrwalony zapis wprost wskazuje, że oskarżony zawisł na bramie), a potem wskazuje, że oskarżony zadawał ciosy nożem w okolicach głowy i całego ciała, co nie miało miejsca. Na koniec stwierdzić należy, co pozostaje poza dywagacjami skarżącego prokuratora, że przecież wybiegając za trzecim razem z większą siekierą na drogę oskarżony ograniczył już się do wyzwisk i groźby karalnej w stosunku do A. Z. (1), a zatrzymawszy się w połowie drogi zawrócił na posesję.

Obrażenia ciała, których doznał pokrzywdzony były stosunkowo niewielkie, co było skutkiem oskarżonego działającego z zamiarem bezpośrednim poważnego uszkodzenia ciała.

Analiza zachowania oskarżonego nie pozwala uznać, że swoim zamiarem obejmował także skutek w postaci śmierci człowieka, co jest przecież warunkiem sine qua non do przyjęcia kwalifikacji proponowanej przez prokuratora. Z drugiej jednak strony nie można owego zachowania oceniać tylko poprzez pryzmat skutku, jak chciałby tego obrońca. A historia znajomości oskarżonego i pokrzywdzonego, jak trafnie podsumowania dokonał Sąd Okręgowy, jest pełna wzajemnej przemocy fizycznej, zniewag, awantur, ale i wzajemnego spędzania czasu i spożywania alkoholu.

Kontrola orzeczenia o karze wykazała, że i w tej części zaskarżony wyrok jest prawidłowy, o czym świadczą okoliczności łagodzące oraz obciążające poczytane na korzyść i niekorzyść sprawcy. Wszystkie przy tym okoliczności, wbrew obu apelującym, Sąd I instancji także prawidłowo wyważył.

Nie sposób przy tym uznać, aby kary jednostkowe były rażąco niewspółmiernie łagodne albo też surowe.

Przypomnieć bowiem należy, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z zasadami wyrażonymi w art.53kk.

	Pojęcie rażącej niewspółmierności kary oznacza znaczną dysproporcję między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną. Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie wskazanych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica między karą wymierzoną, a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania
--	--

dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo ( wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w sprawie II AKa 248/2018, Lex nr 2613654). Tym samym, aby kara mogła zostać uznana za rażąco niewspółmierną, niedostosowanie do dyrektyw jej wymiaru musi już po wstępnej analizie orzeczenia być całkowicie nie do zaakceptowania. Nieprzypadkowo przecież ustawodawca poprzedził ową niewspółmierność słowem "rażąca". Oceniając współmierność kary w relacji do dyrektyw i okoliczności wyznaczających jej wymiar, nie wolno zapominać, że art. 53 § 1 k.k. pozostawia wymiar kary sędziowskiemu uznaniu nakazując, aby mieściła się ona w granicach przewidzianych przez ustawę. Przy ocenie kary przez pryzmat jej rażącej niewspółmierności nie można zatem nie uwzględniać granic, w jakich kara za dane przestępstwo może być orzeczona i w jakich niejako "proporcjach" pozostaje kara orzeczona względem granic pozostawionych sędziowskiemu uznaniu. ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w sprawie II AKa 562/17, Lex 2441505).

Rażąca surowość zaś kary zachodzi więc jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica pomiędzy sumą kar zasadniczych i środków karnych, orzeczonych przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Ma zatem miejsce jedynie wówczas, gdy nie uwzględnia właściwie stopnia społecznej szkodliwości czynu i realizuje przesadnie cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do skazanego. Praktycznie zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w sprawie II AKa 145/17, Lex nr 2493632).

Zresztą sam skarżący prokurator nie zauważa, że z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wprost wynika, iż Sąd merytoryczny przyjął, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, a stopień społecznej szkodliwości – zwłaszcza czynu opisanego w punkcie 1 części dyspozytywnej wyroku był bardzo wysoki.



Podkreślając rodzaj naruszonego dobra, działanie w miejscu publicznym, w dzień, w obecności także dzieci, rodzaj i charakter użytych narzędzi, agresję, nieustępliwość działania, błahą motywację – skarżący nie zauważa, że brak skruchy wynikał li i jedynie z obranej linii obrony, gdyż oskarżony nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Oskarżony miał przy tym prawo nie przyznawać się do tychże czynów, umniejszać swoją rolę, gdyż realizował swoje prawo do obrony, ale na pewno nie świadczy to o „jego głębokiej demoralizacji”.

Ewidentnie Sąd Okręgowy uwzględnił na niekorzyść sprawcy działanie w warunkach recydywy co do obu czynów. Nie wiadomo przy tym na jakiej podstawie prokurator twierdzi, że cechy osobowości oskarżonego, sposób jego życia przed popełnieniem czynów wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia podobnych czynów w przyszłości. Taki wniosek bynajmniej nie wynika z opinii biegłych psychiatrów, a takich wiadomości specjalnych oskarżyciel nie posiada, stąd twierdzenie to jest nieuprawnione.

Oczywistym jest, że z pola widzenia Sądu Okręgowego nie mogły umknąć okoliczności łagodzące, co skarżący także pomija, fakt przeproszenia A. S. za spowodowane obrażenia ręki, rodzaj i charakter spowodowanych obrażeń ciała. Odnośnie drugiego czynu jednorazowe wypowiedzenie groźby w miejscu publicznym, po uprzednim użyciu niebezpiecznych narzędzi w stosunku do innej osoby i w sytuacji, gdy M. B. (1) trzymał w dłoni siekiere.

Tym samym kary jednostkowe ukształtowane w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, choć nie najniższe, jawią się jako wyważone i uwzględniające stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynów.

Kara łączna oparta o zasadę pełnej absorpcji ewidentnie uwzględnia związek czasowy czynów i rodzaj naruszonych dóbr prawnie chronionych.

Tak argumentując i nie dzielając zarzutów ani wniosków skarżących Sąd Apelujący, na podstawie art.437 § 1kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Zgodnie z wnioskiem i oświadczeniem obrońcy oskarżonego na zasadzie § 17 ust.2 pkt 5 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu ( Dz. U. z 2016r., poz. 1714 z późniejszymi zmianami ) zasądził na jego rzecz koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Nadto na wniosek obecnego na rozprawie apelacyjnej obrońcy oskarżonego z urzędu, stosownie do art. 618 § 1 pkt. 2 kpk, zasądzono na jego rzecz wydatki związane z kosztami dojazdu na rozprawę.

Na podstawie art.624 § 1 kpk w zw. z art. 633 kpk zwolniono oskarżonego od kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, w tym od opłaty na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych ( tekst jednolity Dz.U. z 1983r., nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami ), gdyż oskarżony nie posiada majątku ani stałego źródła dochodu, obecnie przebywa w zakładzie karnym, gdzie będzie odbywał długoterminową karę pozbawienia wolności, co sprawia, że nie jest w stanie ponieść owych kosztów. Stosownie do art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk kosztami postępowania odwoławczego w pozostałym zakresie obciążono Skarb Państwa.

	Iwona Gdula Maciej Żelazowski Andrzej Wiśniewski